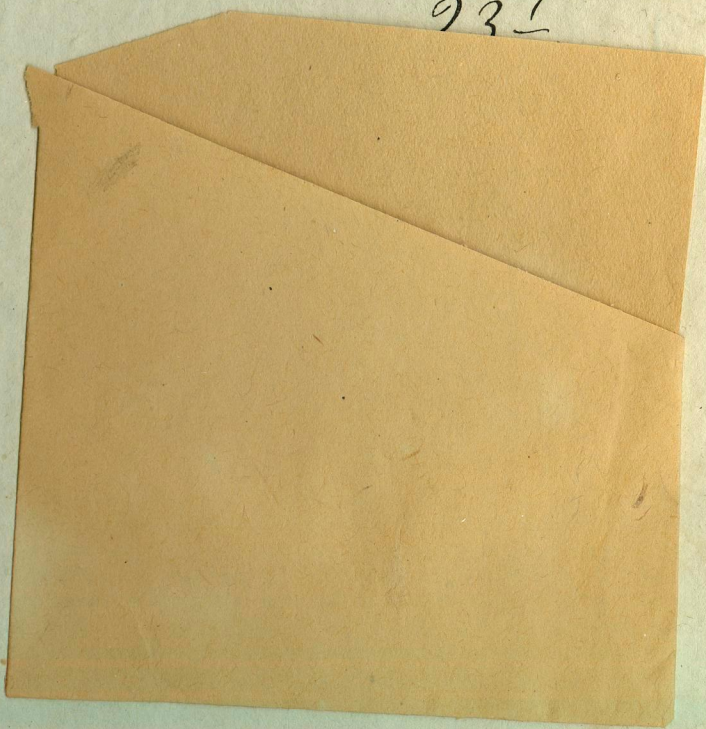


959853
P.H.
K-1066





931



~~10, I~~
~~132~~

1961

1961

0.1

Handwritten text, likely bleed-through from the reverse side of the page. The text is faint and mostly illegible due to fading and the texture of the paper. It appears to be a list or a series of entries, possibly related to a collection or inventory.

43, 8, 6,

ŻYCIA SAPJEHOW

LESTY

OD

MONARCHOW, KSIĄŻĄT,

ROŻNYCH PANUJĄCYCH

DO TYCHŻE
PIŚMIEN.



Moribus antiquis stat Res Romana Virisque. Ennius

TOM II.

Dono Wł. Smi

Davidis Michowski Suffraganei

Decani Archid. et Offic

his Ger. Dioces. Vist-

rec non Publicis In-

stitutioni Praefecti



accepit Publico:

theat. Publice

Schola Principis

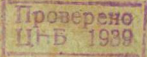
M. D. L. 1794.

W WARSZAWIE

W Drukarni Nadwor: J. K. MCI, i P. K. E. NARO;

Roku 1798

59



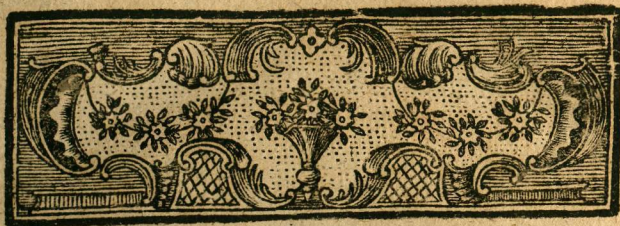
10 1 24

THE NEW YORK
LIBRARY

ASTOR LENOX TILDEN FOUNDATION

1892

1892



D O
JAŚNIE OŚWIECONEGO
XIĄZĘCIA JMCI
NESTORA KAZIMIERZA
S A P I E H Y

GENERAŁA ARTYLERYI, MARSZAŁKA KONFEDERACYI
W. X. LIT: BRZESKIEGO LIT: FRENSKIEGO, LIPNISKIEGO
GERANONSKIEGO &c. STAROSTY. ORŁA BIAŁEGO, S.
STANISŁAWA, i KRZYŻA MALTANSKIEGO KAWALERA.

*L*acny Potomek, który ieść zaſzczytem
Domu i Imienia właſnego, ma naturalne pra-
wo do ſławy poprzednika ſwego. Prawo krwi ści-
śłym węzłem przyrodzenia łączy Poprzednika z
Potomkiem, Piotra z Kazimierzem, Sapieęg
z Sapiehą.

Wydając na światło publiczne Dziejom
Sapieżyńskich Tom II. czyli Życie Piotra Sa-

piehy Starośty Uświatckiego, nie komu innemu, tylko Tobie Paśnie Oświecony Mści Xiążę Marszałku przypisuję, dlatego to czynię, że sama sprawiedliwość mi każe oddawać, co komu należy, czyli więczyć skronie Pańskie uplecioną z Domowych nie obcych kwiatów Koroną.

Wiążą się z sobą rozrodzone pokolenia nie rozerwanym ogniwem; tak wrodzony affekt Piotra Sapiebę kojarzył z Hędrzeiem Woiewodą Połockim Wnukiem Iwana Siemionowicza Sapieby, który linii Twoiey Kodeńskiey dał początek; tak wzajemna miłość ciągnie Ciebie J.O. Mści Xiążę do linii Siewierskiey, z którey Piotr pochodził.

Czytać w ciągu Zycia Poprzednika Twego będziesz J.O. Mści Xiążę Dobrodzieciu opisanie aktu ślubnego Polki z Dymitrem Carem Moskiewskim, który podobnie wspaniały wydał widok w Naszey Stolicy Krakowie, iak

Jan Sapieha Starosta Bobrówski Feltmarszałek Woysk Rosyjskich, kiedy Syna swego Piotra Sapięę Starostę w ten czas Lditowskiego, potym Woiewodę Smoleńskiego, którego godnym iesteś potomkiem i dobr dziedzicem, żenił z Grażówną Skowronską Siostrzenicą rodzonną Imperatorowy Rosyjskiej Katarzyny pierwszej.

Historya Zycia tegoż Piotra Sapięę wystawie ciekawą Rewolucyą, iak scenę iaką na Teatrze Moskiewskim, którey ziawiony w Polsce Dymitr dał początek, popierali go Polacy, a między innemi Sapieha naydzielniejszy orężem.

Poprzednicze dzieła Piotra Sapięę szczególną mają relacyą do Twoich GO. Mści Xiążę Marzałku, wiele pierwszy orężem, tyle drugi piórem i wymową okazał.

Był

Był wiek za życia Piotra Sapiehy, kiedy szabli Polaków zręczney żaden szerm, i układ wydotać nimogł niczyi, szabla w tedy wygrywała, szabla Prawa stanowiła. Dziś wiek złoty nastał za dni Twoich J.O. Marszałku, kiedy rozumem, radą, i wymową, dzielniey niż bronią, Polak zamachy Woienne odwraca od Granic, pokoy zatrzymuie, i spokojność w Kraiu.

Bellona placu swego uśtąpiła Minerwie, Minerwa srogość zwycięża łagodnością, Minerwa Prawa pisze Kardynałne, Minerwa rząd wprowadza stały, pewny, bezpieczny, na zasadach zdrowey Polityki, nie przemocy ugruntowanych.

Męstwo ieśt przymiotem serca nieustraszonego, któremu lubo często szczęście towarzyszy, wszelako roztrpność powinna trzymać na wodzy odwagę, żeby się nie narazić oślep na niebezpieczeństwo.

Strzała Sapieżyńska, która w Polu Marsowym rany śmiertelne zadawała Nieprzyjaciółom, z wielkim szelestem wylatując, iak Piorun, z ręki waleczney tego Sapiehy, którego strasznym swoim pogromem Moskwa nazywała; teraz z ust Twoich słodko mównych do umysłu i serca Stanów Skonfederowanych przypadając, goi rany Ojczyźnie, i Rodakom swoim ciosy zdradliwie od obcey ręki zadane.

Jeśli kiedy Narod burzyła Konfederacya, teraznieysza wszelkim wewnątrz i ze wnątrz zamieszkom tamę założyła, swoich zabezpieczyła, z obcemi przymierze zawarła, a to wszystko za przewodnictwem i styrem Łaski Twoiey i Kolegi Twego, obu wielkich Marszałkow Seymu i Konfe: oboysga Narodow.

Nim wdzięczna potomność wystawi dla obrońców Prawey Religii i Wolności prawdziwey Dwu Atlasowy Kolos z napisem ob ser-

vatos cives Dwu Mężom służącym, tym cza-
sem wyszłą z pod prasy Księgę uwieczoną wiel-
kiego Imienia zaszczytem oddać w tąskawe rę-
ce twoie J.O. Marszałku, z chlubą swoją wyzna-
jąc przed ninieyszą publicznością, i przyszlą
potomnością, że Autor Sey iak w ogulności
całego Sapielow Domu, tak w szczegulności
jest.

J.O. WASZEY XIĄŻECEY MOŚCI
PANA i DOBRODZIEIA

Nayniższy sluga
Kazimierz Kognowicki
D. F. i N. W. A. R.

Z Y C I E
J A N A P I O T R A
S A L T E H Y
S T A R O S T Y U S W I A T C K I E G O ,
R Y S K I E G O , & c.

O M Y Ł K I

Zaśle w drukowaniu Tomu II.

<i>Karta</i>	<i> Wiersz</i>	<i>OMYŁKA,</i>	<i> POPRAWA.</i>
14	- 24	strenues	- strenuè
18	- 7	zaborynie	- zabranje
21	- 11	Dnnamundzie	- Dunamundzie
22	- 22	Gedenowa	- Gudenowa
25	- 24	fortissimis militos	- fortissimos milites
32	- 21	absoliti	- absoluti
52	- 16	moralne z ciwil-	- moralne z ciwilne-
		nem	- mi
58	- 26	Dumi Diaka	- Dumnego Diaka
63	- 21	veteva	- vetera
65	- 19	nieleżało	- należało
83	- 8	z Sewrukami	- Siewrukami,
135	- 16	do oспodara	- od Hospodara
151	- 14	Romodanawskie-	- Romanadowskiego
		go	-
163	- 14	Łuhnem	- Łubnem
174	- 9	Woysk	- Woyska
193	- 13	zostali	- zaftali
234	- 25	zaś	- zaś
273	- 1	Obleżńcy	- Obłeżeńcy
282	- 1	z Zwoykiem	- z woyskiem
286	- 18	z porzelonemi	- z postrzelonemi

ZBIOR OSOB PANUJĄCYCH

Których w tym Tomie są Listy
do tegoż Jana Piotra Sapiehy pisa-
ne, podług daty, z wyrażeniem na któ-
rey karcie znaleźć one można przy
końcu.

Dymitr Iwanowicz Car prosi, żeby zostawi-
wszy część niejaką Woyska przy Carowy, z resztą
Rycerstwa Polskiego ciągnął do Jego Obozu na kar: 3.
Tenże dziękuje za przyślanie do Obozu swego
więźniów 4.

Tenże uprasza, aby na ratunek P. Zborowskie-
go sam osobą swoją przybywać raczył ci gnąc za
sobą pulki, które tylko może. 4.

Tenże gorąco wzywa, żeby z Woyskiem swym
przybywał do Obozu Carskiego, prawie rozproszone-
go po klesce. 6.

Tenże zaleca, żeby na obroty Skopina i Sze-
remeta pilne miał oko. 7.

Tenże żąda, żeby poniechawszy szturm, prze-
fzkadzał Skopinowi przeyscia do Stolicy. 8.

Maryna Carowa wielką pokłada nadzieie w
Sapiezie Hetmanie, którego w osobie Jego dał Bóg
dla nich obojga. Zagrzewa, żeby nie odstępnie stał
przy nich, dla sławy i pożytku własnego. 9.

Dymitr Iwanowicz upewniając o względach swo-
ich, oświadcza: że ma wolę przełożyć go nad Woy-
fkiem swoim. II

Tenże posyła dla Woyska część pieniędzy, i
prosi, żeby do przyjazdu Jego utrzymywał w ku-
pie Rycerstwo. 13.

ZBIOR OSOB PANUJĄCYCH

Tenże za pomoc sobie czynioną, wielkie ofia-
ry czyni dla Polski. - - - - - 14.

Zygmunt III. Król Polski pochwała męstwo
i dzielność dla sławy i dobra Ojczyzny okazane 17.

Maryna Carowa wielką pokładą nadzieję w
niepomyślnych oświadczeniach mężnego wodza Ry-
cerstwa Polskiego. - - - - - 18.

Zygmunt III. Król Polski posyłając Kommisa-
rów do Pułku Sapieżyńskiego, zapewnia ich wo-
dza o względach Królewskich. - - - - - 19.

Tenże Król Polski zaleca, żeby Prokopowi
Lepunowi ku Stolicy idącemu zaszedł z Woyskiem
na przeciw. - - - - - 21.

Tenże zaleca utrzymywać w dalszych na Mo-
skwie czynnościach Woysko, które dla niedoszłej
płacy wszystko poniechać, i z Moskwy wyjechać
chciało. - - - - - 22.

REGESTR ROZDZIAŁÓW

ZYCIA PIOTRA SAPIEHY.

Liczba Kościelna oznacza Rozdział, Łacińska kartę.

I.	Genealogia Jana Piotra Sapiehy Starosty Uświatckiego, na karcie	I.
II.	Wyobrażenie wieku owego, w którym się rodził i wychował Jan Piotr Sapieha Woiewodzie Kijowski.	4.
III.	Pierwsze dowody Męstwa.	12.
IV.	Dzielność Sapiehy Reymentarza.	20.
V.	Pomoc Królowi przeciw Rokoszom.	30.
VI.	Nadgroda wierności Ojczyźnie, i Królowi Iwemu okazany.	38
VII.	Ziawienie się w Polfcze Dymitra Iwano- wicza.	41.
VIII.	Wynieśienie Dymitra Iwanowicza na Tron Carcki.	47.
IX.	Pofelstwo Dymitra Iwanowicza Cara Mo- skiewskiego do Zygmunta III. Króla Polkiego strony zawarcia z Królem i Rzeczpospolitą ligi, a ślubów z Maryną Mniszchówną	53.
X.	Zaślubienie Maryny Polki Carowi Mo- skiewskiemu przez Połtę w Krakowie	92.
XI.	Wyjazd z Krakowa Maryny Mniszchowny	114.
XII.	Droga Carska, czyli Dyaryusz podróży Maryny do Stolicy Moskwy.	128.

REGESTR

XIII.	Przyjęcie i Korónacya Maryny Mniszcho- wny w Stolicy Moskiewkiej. - - -	237.
XIV.	Okrucieństwo na Ofobie Dymitra Iwanowi- cza Cara, i na Polakach popełnione -	143.
XV.	Wkroczenie Sapiehy do Moskwy. - - -	153.
XVI.	Dzieła wojenne Sapiehy w Moskwie R. 1608.	163.
XVII.	Znakomite Zwycięstwa Woyska Sapieżyń- kiego w Moskwie odniesione R. 1609.	192.
XVIII.	Ciąg zwycięstw otrzymanych R. 1610. -	226.
XIX.	Nieszczęśliwy koniec Dymitra Iwanowi- cza i Maryny Mniszchowny Carow Mo- skiewskich. - - - - -	253.
XX.	Refata dokonanych zwycięstw R. 1611. -	258.
XXI.	Wezwanie na Tion Carski Władysław Zyg- munta Królewica Polskiego. - - -	264.
XXII.	Wprowadzenie żywności dla obleżonych Polaków w Stolicy Moskiewskiej. -	271.
XXIII.	Śmierć za Granicą Sapiehy Starośty U- światckiego. - - - - -	296
XXIV.	Powody i skutki Wojny przeciw Moskwie popieraney. - - - - -	302
XXV.	Pułk Sapieżyński. - - - - -	307
XXVI.	Po-śmiertne napisy. - - - - -	316



ROZDZIAŁ I.

*Genealogia Jana Piotra SAPIEHY Staro-
rośty Uświatckiego.*

Wyprowadziłem w pierwszym Tomie Genealogią Starożytnego Domu SAPIEHOW pochodzącego od Wielkich Xiążąt w Litwie Panujących, na fundamencie Przywileiów Królewskich, zaczawszy od Giedymina Xiążęcia Litt: dalszych, nad niego Protoplastów nie sięgając, za- tym nie widzę teraz tym bardziej potrzeby, że- bym miał linią Jana Piotra Sapiehy na nowo po- czynać od owych pogaństwa wieków, w któ- rych i znamie Krzyża, i nazwisko Sapiehy ie- szcze nie było w Litwie powszechnie używane (*) dosyć mam na tym, kiedy poczynam linią Jego od Jana Bogdanowicza Sapiehy, Dziada rodzone- go Jana Piotra Sapiehy, równie iak i Lwa Sa- piehy. *Czytać genealogią w Tomie I.*

*Tom II.**A*

(*) Kiedy Sunigał Kalztelaa Trocki pierwszy z Domu SAPIEHOW Katolik umierał, więcej było Pogan w Litwie, a tym- samym nieprzyjaciół niż czcicieli Krzyża, a zatem rostro- pność Synów Ojca grzebiących kazała na grobie Rodzicielskim dwa Znamiona Krzyża razem z Wiarą S. za Herb od Sunigala przyjąć na wieczną rzecz Pamiątkę oznaczyć tak nie wyra-

JAN BOGDANOWICZ SAPIEHA Struże-
czy Króla Aleksandra Marszałek Litt: potym Woie-
woda Witebski, na resztę Podlaski, Starosta Drohi-
cki. Będąc Pisarzem Hołspodarskim otrzymał od
Króla Alexandra Prawem Dziedzicznym nadane
sobie i Potomkom swoim Leypuny. Zkąd pisał się
Kniaziem na Leypunach. Zona jego Anna Xiężni-
czka Sanguszkowna. Potomstwo, Jan Starosta
Drohicki Ociec Lwa SAPIEHA Kancelerza W.X. Litt:
potym Woiewody Wileńskiego i Hetmana W. W.
X. Litt: Paweł Kasztelan Kiiowski Ociec Jana
Piotra SAPIEHA Starosty Uświatckiego. Michał
Sekretarz JKMc. Zofia Córka pierwey Ostykowi,
potym Łukaszowi Kurzenieckiemu Staroście Piń-
skiemu zaślubiona. Umarł Roku 1546. i pocho-
wany w Cerkwi Leypuńskiej. Krom rzeczonych

źnie, żeby znak Krzyża na ziemi położony nie stał się okazy-
ją zgorzelenia młodych zwłaszcza Chrześcian, abo od Pogan urągo-
wilka jakiego.

Jakoż będąc w Sapieżyszkach mil 2. za Kownem widziałem na
grobowym dużym Kamieniu w Kościele murowanym, gdzie Su-
nigał leży pogrzebiony, wyryty Herb Jego niewyraźnie (jak
trzeba było w owym Pogaństwie czasem dla uniknienia jakiej krzy-
żowi nieczci lub zniewagi) trzema linikami, czyli pro-
mieniami nie znacznie podwoyny Krzyż formującemi ozna-
czony, niżej zaś linia ukośna znaczy Strzałę krzyż przefasy-
wającą, u spodu Litera wielka M. oznacza Mzurę czyli herb
Lisa od Sunigala na Unii przyięty. Pod Herbem tak wyrażo-

Leypun, posiadał znaczne Dobra w Witebskim, Połockim, Trockim, i na Podlasiu.

S Y N J E G O.

PAWEŁ SAPIEHA Kasztelan Kiiowski, Marszałek Królewski Starosta Lubecki, posiadał dobra w Woiewództwie Trockim z działu na siebie przypadłe, i piśeł się na Leypunach. Zona Jego Chodkiewiczówna, Córka Hrehorego Chodkiewicza Kasztelara Trockiego urodzona z Olelkowny. Potomstwo Jan Piotr SAPIEHA Starosta Uświatcki, Córki, *Elżbieta*, która była za Kiszką Woiewodą Mściśławskim, *Zofia*, która poszła za Xiążęcia Jędrzeia na Kowalu Sanguszkę, powtórne śluby zawarła, z Jędrzeiem Tyfzkiewiczem; wspomina o Pawle SAPIEZIE Przywilej Incorporationis Livoniae Roku 1567.

S Y N J E G O.

JAN PIOTR SAPIEHA Dworzanin i Rotmistrz JKMcI Starosta Rycki i Uświatcki, o którym następuje Rozdział II. &c:

Tom II.

A 2

nym był po Łacinie napis, lecz dawność czasu zębatego nie tylko litery tam i owdzie, ale nawet całkiem wierzze początkowe strawiła, pamiętki jednak pierwiastkowego w Litwie i pierwszego w Domu SAPIEHOW Katolika wygładzić ze wszytkim nie mogła, a przynajmniej ślad ich zostawiła w pozostałych literach, że Katolik.... *licus*, że skończył dni życia doczesnego *cessit ex hac vi-*

ROZDZIAŁ II.

*Wyobrażenie wieku owego, w którym się
rodził i wychował Jan Piotr SAPIEHA
Woiwodzie Kiiowski*

Przystępując do pisania życia Jana Piotra SAPIEHI Wielkiego Męża i jednego z najsławniejszych Woionika, a tym samym do opisania dzieiow Jego Woyskowych, wypraw wojennych, i zwycienstw licznych, z tych bowiem Artykułow składać się ma cała życia Jego osnowa; sładzę za rzecz moiemu przedsięwzięciu przyzwoitą uczynić wprzod iakiekolwiek wyobrażenie wieku 16tego, w którym się zrodził i wychował Jan Piotr SAPIEHA Syn Pawła Kasztelana Kiiowskiego i Chodkiewiczowny Kasztelanki Trockiey Urodził się za Panowania Zygmunta Augusta Roku 1569. którego Roku stała powtórna Litwy z Koroną Unia.

Wiek 16ty jako bliższy, niż jest nasz 18ty Kraiu naszego początkow, czyli owej Epoki,

ta, że umarł Roku 1422. Anno 1—22. Dnia 28. 7bra Die S. Venceslai, czeka z martwychstania Dies Veniet prawie co nie wszystko zgadza się z tym, com napisał o Sunigale w Tomie I na kar: 18. lu. bom tego jeszcze monumentu nie widział.

która w Europie uczyniła znaną Litwy existen-
cją, gruntował mocniej w Przodkach naszych,
niż następne czasy w nas Potomkach późnie-
jszych tę, że tak powiem, dotykając im prawdę,
że ponieważ Kray Litalanow czyli Narod Lite-
wski od Męstwa i dzielności pierwszych osiada-
czow wzmacniać się i wzrastać począł, zatym ie-
śli niepomnażać się tedy przynajmniej utrzy-
mywać całość swoją przez męstwo i siłę powi-
nien. Znali bowiem Oycowie nasi, że miękkie i
rozkoszne życie, delikatne z młodu wychowanie,
czyni Obywatelów pieszczonych, słabych sił, i
męstwa pozbawionych, zaczyn idzie Narodów
upadek. Tak Rzeczpospolita *Rzymska* Perłą Mo-
narchią zwyciężywszy, za przymnożeniem do-
statków przyszła do zbytków, od zbytków pręd-
ki spadek do rozkoszy, te wytrawiwszy męstwo
i siły, przyprowadziły ich zniewieściałych do u-
traty wolności, i do upadku bez powstania. Być
zawsze już trzeba temu niewolnikiem, kto się
raz oddał rozkoszom zupełnie.

Dobrze to uważył poważny naszego wieku Sta-
tysta, Państwa iak męstwem i dzielnością bywają na-
byte, tak męstwem i dzielnością utrzymują się, któ-
re gdy przez pokoy długi i z niego spływające roz-

koszy i pieśzcoty w gnuśność i miękkość zamię-
nia się, następnie ztym miłość zbytnia wygodne-
go życia, ztąd słabość serca, nie odwaga i żal
straty dóbr. Zamieszкана zaś długiemi la-
ty miękkość i wygoda łatwo wojenną twardą Przod-
ków w Sukcesorach odmieni i rozpieści naturę.
Młódź bowiem przy wygodney edukacyi hartowne
woiennemi niewczasami Oyców swoich zdrowie
pozbywa, a przeciwnie niedotkliwą obozowych
potraw, sroższego powietrza, fatyg i niedóbr
Żołnierskich niecierpiącą przeżywa kompleksy,
ztąd gdy znagła powstanie z której strony na-
paść, i do mężnego odporu mieć się trzeba, aż
tu nie ochota, trwoga, nie sprawa, pierzchliwość...
Słowem między niezliczonym ludem męża nie
masz, a między mężami żołnierza nieznaleś.

Zacni Woiewodzica Rodzice nieoddalali się,
iako teraz nasi od zwyczaju w tej mierze Przod-
ków swoich chwalebne, młodego Syna swego
nie nazwyczaji do życia miękkiego pieśczonego.

Sposób wychowania pici męskiej po-
tomstwa Pańskiego mało wtedy różnił się od
pospolitego. Jgrzyłka, zabawki, które przemy-
ślał Pan Ociec dla Syna swego Woiewodzica,
iako też były? nie gry dziecinne, nie płóche roz-
rywki, które marnie czas trwonią, nie tańce i sko-

ki modne, które skoczkom tylko przystoia, nie przeiażdżki poiażdem w lecie, abo szlichtady zimą, ale uczono, iak ma konia dosiadać, iak składać się orężem, iak rzucać do Tarczy, iak się potykać z kopią &c: Jaśnie Wielmożny Ociec nie sądził, żeby sztuki Rycerskie miały Synowi swemu mniey być potrzebne, abo za nadto trudne, które pomалу za włożeniem się nietylko go bawiły, ale też rzeźwości, lekkości i zdrowia czerstwości dodawały.

Do wyobrażenia wieku owego przydać ieszcze i to należy, że on miał i Mężów naywięcey w naukach Cywilnych, i sztukach Woiennych naybiegleyszych, owych tam Wielkich Janow Zamoyskich, Tarnowskich, Koniecpolskich, Potockich w Koronie, Mikołaiow Xiążąt Radziwiłłow, Karolow Chodkiewiczow w Litwie Hetmanow nayślawnieyszych; o nich my wiemy z Historyi, zaś Jan Piotr Sapieha o iednych wiedział, drugich swołemi oczyma widział, i miał szczęście przýpatrzenia się dziełom i sprawom niektórych, iako to Wielkiego Zamoyskiego, Zolkiewskiego Chodkiewicza, Gąsiewskiego i Kniazia Rożyńskiego.

Przykład domowy, a ieszcze świeży, młodemu panieciu osobliwsze czynił wrażenie, miał

Woiewodzie lat 9. wtedy, kiedy Jędrzey SAPIEHA Podczaszny W. X. Litt: potym Woiewoda Połocki, mając daną sobie od Hetmana Mikołais Xiążęcia Radziwiły nad Dywizyą od 4,000. Woyńska Komendę, złączywszy się z Szwedami, zniósł dwadzieścia cztery tysiące Moskalow, i dwóch Woiewodów Moskiewskich poimał w Inflansiech pod Kiejsą Roku 1578. (*)

Jle razy słyszał młody SAPIEHA o tym Zwycięstwie mówiących, abo opisujących żywo wszystkie tey wielkiey wygraney okoliczności, tyle razy pobudzał się w sobie, i że tak powiem, cały się zapalał, żeby też on sam mógł kiedy co podobnego uczynić. Męstwo i w młodych sercach swoje wznieca zapalały.

Piotr śmiercią Oyca ofierocony takie po-
wziął do Jędrzeia SAPIEHY, lubo nie rodzonego
Stryia, serca przywiązanie, że go kochał, czcił, i
szanował iak Oyca drugiego, a sława Zwycięzcy
Stry

(*) Præfedit Nicolaus Radivilius summæ rerum acrem ac impigram Juvenem Andream SAPIEHAM, cui Dembinium & Albertum Oborscium Centariones belli peritos & milites fortissimos adiungit, ac porro omnem prælii cum hoste comittendi rationem edocet, Quiquidem cum copiis Regis Sveciæ coniuncti, tanta strage exercitum hostilem affecerunt, tamq; insignem victoriam de Moscho reportarunt, ut omnibus eius copiis dissipatis ac pene deletis, tormenta etiam bellica arte ac magnitudine

Stryia, iakby prosto nań spływała, cieszył się niewypowiedzianie, kiedy słyzył wspominających z chwałą przewagę Stryiafzka swojego, miał sobie za zaszczyt naywiększy nazywać się Bratankiem znakomitego tego Weterana, którego za wzor do naśladowania wystawiał sobie, w czasie, gdy kopia zupełnie doszła oryginału, pomniał na to ten, co pisząc Piotrowi nagrobek na mieyscu Oyca Jego położył Imię Jędrzeia SAPIEHY Woiewody Połockiego iedynie w życiu ulubionego, i pód zeszłym Bratanku, ieszoze na świecie pozostałego Stryia.

Nim Czytelnik znajdzie przy końcu życia w Nagrobku obu SAPIEHOW, obu z CHODKIEWICZOWIEN zrodzonych, obu Wielkich w młodym wieku zwycięzców, odwagą i szczęściem od siebie nie różniących się, owszem krwią, męstwem i sławą ziednoczonych, niech tym czasem odnowi pamięć czytaniem wierszow wspaniale w szesnastym wieku napisanych o tym pod Kiefsą czyli Wendą Zwycięstwie, które ieden z SAPIEHOW odniósł w Inflan-

Tom II.

B

supenda Regi Stephano in prædam tradiderint &c: ex Oratione Funebris in laudem glultrissimi Principis Nicolai Radivilii Ducis in Dubinki ac Birze Palatini Vilnensis & exercituum M. D. L. supremi Præsedi Vilnæ defuncti 27. Die Aprilis Anno 1584: ab Andrea Volano conscripta.

ciech, drugi naśladował z chwałą i jeszcze więk-
szą na Moskwie, i to bowiem zdaie się należeć
do wyobrażenia sobie owego wieku, w którym
pokazuje się, że Przodkowie nasi i w męstwie i
w stylu od nas nie równie byli mocniejszy, mniej
wytworniejsi w słowach, ale za to w myślach
gruntowniejsi. Jak żyli tak i pisali w klar i po-
prostu, ale czysto, ale rzetelnie. Delikatność ży-
cia zbyt rzadka równie stylowi jak i obyczajom
szkodliwa.

Gdy cny Jędrzej SAPIEHA twój Porucznik śmiały,
Którego Przodków sprawy wzor mu wystawiały,
Szedł ich zacnym przykładem (jak oni działali,
Gdy z wielką sławą Moskwę przed laty biali)(*)
Przewiodłszy swe fortelnie przez głębokie brody
Ufyzkował na uffy bez trwogi i szkody,
Którzy gdy jak Lwi srodzy z przemoru długiego
Z furją dopadają gdzie Zwierza leśnego:
Tak też i oni frogo Moskwę porazili,
I armatę im wwszytkę i działa odbili.

*Z Panegiryku pod Tytułem: Sława na szczę-
śliwe Zwycięstwo Oświeconego Xiążęcia Jmci Miko-*

(*) Ociec Jędrzeja Paweł Sapieha, Woiewoda Nowogrodzki wła-
snym kosztem zaciągniętemi Chorągiewami w Inflanciech wojował.
Kwiatowicz w drugiej części *Historji Litewskiej* pod Rokiem 1562.

laia Radziwiłła Woiewody Wileńskiego i Hetmana W.
W. X. Litt: ze 24000. Moskwy pod Kie/są porażony
dnia 21. 8bra 1578. przez Perucznika swego P. gę-
drzeia SAPIEHĘ Woiewodzica Nowogrodzkiego dru-
kowanego w Wilnie 1592.

Toż Zwycięstwo obszernie opisuie wierszem
łacińskim Jan Radwan Litwin w Rytmie swoim u-
czonym pod Tytułem: *Radiwilius &c*:

Turrigeræ bello Vendenis mænia Moschus
Pulsabat, late prosternens, jamq; refractos
Innumerô assidue scandebat milite muros,
Hic mentem Sapihæ Mars fortem immisit & acrem,
Accenditq; virum maioris imagine pugnæ,
Iret ut ad Moschos, castrisq; adverteret agmen
Ocius, et trepidæ rerum succurreret arci,
Ergo statim sociis armari edicit. &c:



ROZDZIAŁ III.

Pierwsze Dowody Męstwa.

P IOTR SAPIEHA młodość swoją na rozmaitych wyzwolonych naukach pierwey, potym na pracach i trudach wojennych przepędził. „Je-
„ szcze przy Oycu będąc, bił mężnie Tatary, Wo-
„ łochoy, Bifurmany. Mars, Hektor, i Ullises byli
„ Mistrze iego, powiada tak o nim Rubinkowski
„ w Rymie swoim: *Pamiętka nieśmiertelney sławy*
PIOTRA SAPIEHT. Rękopism Nro: 596. w Bibliotece Załuskich.

Chwała zwycięstwa tego, którą nad Micha-
łem Woiewodą Wołoskim, i nad licznym Woy-
skiem iego po nad Telefynem rzeką w Wołoszech
odniósł Jan Zamoycki Hetman Wielki Koronny Ro-
ku 1600. należy po części i do Jana Piotra Sa-
piehy, który osobą swoją i ludem od siebie zacią-
żnym, pomnożył liczbę i wybor owych ochotni-
kow i obrońców Ojczyzny, którzy nie czekając
uniwersałow ku pospolitemu ruszeniu w nagłych
przypadkach zwykłych wychodzić, ani nawet dla
zawichrzonego i bez skutecznie rozefzłego Sey-
mu, nie mając ustawy ogłaszającej wojny, z wła-

ſney ſzczególnie ochoty pobiegli ratować Oyczy-
zną, aż na granicę i daley za Wołoſzynom za-
pędzeni, taka gorliwość w miłośnikach kochanej
Matki ſwobodney Rzeczypoſpolitey czego nie do-
każe? Nieprzyiaciele na głowę porazili, ſobie
ſpokojność i ſławę, Sąiedzki Potencyom ſtrach
zrobili, i Kniazia Moſkiewſkiego Hoduna Boryſa,
który z Michałem Wołoſzynom przeciwko Polakom
był ſię zprzymierzył, do pokoju czymprędzey i
przymierza zawarcia z Rzeczapoſpolitą naſzą
dzielnie nakłonili; odebrawszy bowiem o tym Car
wiadomość przyſłaną ſobie od Króla Zygmunta
zamiast nowiny, natychmiaſt przyſtąpił z więkſzą
iż łatwością do traktowania z Lwem SAPIEHĄ
Kanclerzem Wielkim W. X. Litt: ſtrony pokoju
doczeſnego, dla ciekawoſci kładę przy końcu Ro-
działu tego donieſzenie Urzędownie uczynione w
Moſkwie przez Poſła Wielkiego Lwa SAPIEHĘ
Kanclerza W. W. X. Litt: Brata Stryiecznego Pio-
tra SAPIEHY.

W czasie wojny Inflanſkiej będąc Piotr SA-
PIEHA Rotmistrzem pod Hetmanem Wielkim W.
X. Litt: Xiążęciem Mikołaiem Radziwiłłem, wojo-
wał przeciwko Szwedom; przy dobywaniu Wolma-
ru Roku 1601. od Karola Xiążęcia Sudermanii o-
panowanego Miasta, zachował BOG dziwnym

spůsobem życie Jego na czas dalszy potrzebniejszy, niż Biegańskiego między ubiegającemi się do okopow iak do mety chwały ze trzech iednego: który stanąwszy na celu śmierci, wyręczył głowę swoją dwóch Kollegow Sapię i Rudominę, abo przynajmniey z nich iednego (*)

Męstwo PIOTRA SAPIEHY ztąd chwalebniejszy, że kiedy drudzy Wielcy Kawalerowie, za obrotem rzeczy i odmianą szczęścia, ochotę i serce tracili, iednym iakim fatalnym przypadkiem przerażeni, ten młody Kawaler więcej w takim razie odwagi i rezolucyi nabierał. Odważnemu wprawdzie i zawsze sobie przytomnemu Sapię, zawsze też wiernym szczęście było towarzyiszem, zkąd przewagą swoją, i większym nad mniemanie wszystkich, rzeczy wielkich dokazywaniem ieden PIOTR SAPIEHA zwyciężył chwałę przeszłych Reymentarzów.

(*) Lithvanæ Duces (Radzivilius Vilnensis, cum Chodkievicio fungente Officio Campi Ductoris) bene rem gerebant, præcipue filius Palatini Vilanensis Pocillator M. D. L. sub Concauso casis Svecis, Generales Regni Volmariam obsidebant, quam recenter occupaverat Carolus. & ibi Nothumscium Carolizantum appellatum, cum altero de Lagarde Colonello collocarat, strenues se defendebant, sed assultu nostrorum territi, tandem se dediderunt, ibi res accidit memorabilis, tres ex nostris ibant primi, ut vallum conscenderent, Rudomina, Sapię, & Biegański, certabant, quis in medio staret,

PIOTR SAPIEHA chwałę Przodków swoich swoiemi powiększoną Zwycięstwę, laurową uwieńczył Koroną. Znacznie do wygranej pod Kokenhauzem przyczynił się, nie było czegoby z jazdą swoją niedokazał, którey sam osobą swoją i męstwem dowodził. *Ductor cohortis in victoria ad Kokenhausen Anno 1603. Informatio de Domo Sapiéhana.*

DONIESIENIE CZYLI RZECZ,

Którą miał LEW SAPIEHA Kanclerz Litt: na Sessyi trzynastej Dnia 20. Februaryi Roku 1601. będąc Posłem do Kniazia Moskiewskiego Hoduna Borysa Fiedorowicza za przybyciem do Moskwy Gońca Króla JMci Jana Poradowskiego z tą nowiną do siebie przyślanego.

Chowali i dzierzeli tot zwyczaj zdawna Monarchowie Sieho Świeta, nietolko Hospodary wielikiie Chrześciahskie, ale i Pohanńskie, kotorye z soboiu w dobroy przyiaźni i w zhodzie i w miłości z obapolnoy żyli, że bądź to Pan Bog Zwy-

tandem Bieganſcio locus aſſignatus, at vix pedem moverat loco, cum iſtas tormenti, duobus, ad latus ſalvis relictis, caput ei abſtulit. Carolizantus & de la Garde captivi Vilnam ad Regem deduciti. Rękopism Albrychta Stańiſława Xiążęcia Radziwiłły Kanclerza W. X. Litt: de Rebus geſſis ſub Sigismundo III.

cięstwo nad nieprzyjaciół, albo inſze iakie znaczne pociechy dawał, bądź też czym przeciwnym i żałofnym nawiedzał, odnakowo potieſznienie i protywnie rzeczy ſobie óznaymowali, i tym ſwoiu dobruu chuc odzin druhomu oſwiedzali, czoho my naśladiuczy nie dla toho abyieſmo porożnuiu chluba i chwały z toho czyniti ſobie mieli: Ale abyieſmo Wſzechmocność Boha naſzoho w Troycy ſławinoho, i miłofierdzie Jego wielkie knam opiewiedali i ſławili, gdyż to wſie nie ſilam naſzym, ale ſamomu Bogu Wſzechmouſzczomu przyczytaiem, i Jeho ſwietoſci miłofci za to dziakuiem i kłaniaiem ſię, który rozpraſzaieć wyſokich i hordych myſli i ſerca ich, a pokornych podwyſzaieć.

Wiedomo to tobie, iako Michayło Hoſpodar Ziemi Mołtańſkoie niedawnoho czaſu chytróſcią i podſtupną dzielnoſcią ſwą nieopowiednie i bez wieſtno wtorbnuwſzy w Ziemlu Siedmigrodzkuu w moc ſwoię wziął i poſiadł był. Z czego wpychę podnioſłszy ſię, iż dwoie Hoſpodarſtwa Wielkie w rukach ſwoich miał, zobrawſzy Woſka nie małyie, także nie opowiednie i bez wieſtno wpał do Ziemi Wołofkoie, kotoſaia w mocy i rozkazywaniu naſzom ieſt. Jeremieia Moſihu ſłuhu i poddanoho naſzoho, kotoſoho my Woiewoduui i Hoſpo-

Hospodarem Ziemi Wołoskoie uczynili, pohromi-
wszy Zamki i miasta posiadł, choteczy i toie Ho-
spodarstwo sobie przywłaszczyc. Zaczyn my Woy-
ska nasze, z Hetmany naszymi protiwniemu posta-
tiesmo musieli. Ale on niemaiuczy sprawiedliwo-
sci po sobie, a tylko zdracliwych fortelow uży-
wał zo wsm Woytkom swoim, ktoroho miel przy-
branych muźnieyszich ludzi bolsz ośmidziesiat
tyśiaczy z różnych narodów zebrano, ustupił
do Multańskoho Hospodarstwa w hory mieyszcza
obronnyie, gdzie zwykł piered Woyłki Turkiemi
i Tatarskimi nietylko cało uchodzić, ale i nie-
przyiacielom mnoho szkodzić z tych mieysc, czy-
niać zasadzki w lesiech, w rowach, i po gurach, ro-
zumiał, iż iemu także tyie forteli przeciwn Woyłk
naszych służyć mieli, kotoryie iemu pierwiey pro-
tiwn pohan dolho i mnoho pomagali, ale Pan Boch
Włzechmoufzczy z miłosierdzia swego dał Woy-
łkom naszymi wsi tyie forteli i zasadzki ubieczy,
i tak łaską Bożą Woyłko ieho pobili, i na głowę
porazili, szto na placu bolsz dwa desaty tyśieczy
trupow pobitych naliczono; wiazniow żywych bez
lidzby poymano, chorągwi albo znakow całych sto
i piddziesiat wziato, i Hetmanom naszym oddano,
oprócz inszych podranych, poszarpanych, i od lu-
dzi Woinłkich rozobrzanych. **Dziel Wielkich, o.**

Tom II.

C

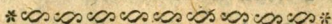


procz małych, sorok, i inſzoie ſtrzelby nie mało
zo wſim obozom nieprzyjacielskim pobrano, oſta-
tek Woyska po horach po leſiech rozproſzono;
ktoryie od miecza uſzli, na łasku Hetmanom na-
ſzym dobrowolnie przyſzedłszy poddali ſię. Nako-
niec żona Michajłowa i z Synom ieho poimana,
i wſi Skarby i majątności ich zobarynie i tak
tot nieprzyjaciel, który chytrością mnoho ſobie
ſzczęcia i dzielności przywłaſzczał, za łaską i
pomocą Bożą, ſprawą Hetmanow, i dzielnością
Woysk naſzych na hołowu porażon, zciert, i wni-
wecz obwernien ieſt; a wczom bolſzoie Miłofier-
dzie Boże wyznawaiem, że bez ſzkody ludzi na-
ſzych, gdyż nad tryczat człowiek z Woysk na-
ſzych nie zhinuło, a Hoſpodarſtwo Wołoſkoie od
niebeſpieczeńſtwa i chytrości nieprzyjacielskoie wy-
zwoleno, i pierwey od nas podane Woiewodzie i
Hoſpodaru Hieremiaszu Mohile ſłuzie i poddano-
mu naſzomu przywiernieno, nadto Siedmigrocko-
ie Hoſpodarſtwo, pierwſzomu Hoſpodaru Zygi-
muntu Batoromu, a Multańkoie Siemionu Mohi-
le Bratu Hieremiaszowomu też ſłuzie i poddano-
mu naſzomu poddać ieſmo wieleli. I chociaie-
ſmo mieczom tyie Hoſpodarſtwa doſtali i poſſie-
li, odnak wſich tych Hoſpodarſtw poddanych i
Obywatelow nietylko przy dawnych ich prawach,

zwyczajach, dostoięstwach, i wolnościach zachowaliśmy; ale i nadto z łaski naszego Hospodarskoie znoszący z nich mnoho ciężkości dawnych, bolsz wolności i swobod Chrześcijańskich przyczynić, nadać, wiecznie utwierdzić i dzierżyć umyśleliśmy. A tyie wsi trzy Hospodary Siedmigrócki, Wołoski, i Multański ze wsiemi swoiemi Hospodarskwy i Obywatelmi przysięhu nam uczynili, szto nam zawsiechdy służyćci, i w naszym posłuszeństwie być mająć, pod naszym Korolewskoiu rukiem, obrońniem, rozkazowaniem, i dań nie mająć pieniędzy każdy z nich do Skarbu naszego Korony Polskoie w każdy hod dawać, i pomoc ludźmi przeciw każdo nieprzyiacielu naszemu na rozkazanie nasze czynić mająć, Widzieliśmy nam za rzecz słuszną tak wielkoie Miłosierdzie Bożoie nad nami tobie wielikomu Hospodarowi i Wielikomu Kniaziowi Borysowi Fiedorowiczowi wsiem Rusi oznaymić pewni buduczy, że ty z tego cieszyć się spólnie z nami budziesz. &c:

Z oryginalnego rękopisma Eliasza Pielgrzymowskiego Pisarza JKMci W. X. Litt: pod Tytułem: Diarium i krotkie opisanie rozprawy z Moskwą i traktatów w Roku 1601. w Bibliotece Załuskich.

ROZDZIAŁ IV.

Dzielność SAPIEHY Reymentarza.

Kiedy Karol Xiążę Sudermański, nie kontentując się przywłaszczeniem sobie Korony Szwedzkiej z krzywdą Zygmunta III. Króla Polskiego, iako naturalnego Dziedzica Państwa owego, wtargnął w Inflanty Polskie, chcąc ich Panem zostać z pogwałceniem Prawa, które do tej Prowincyi, iako własności swojej, miała Rzeczpospolita Polska, nietylko za Mikołaiem Xiążęciem Radziwiłłem Hetmanem W. X. Litt: od zaczęcia zaraz woyny Inflantkiej roty i poczty swoje wodził SAPIEHA iako Rotmistrz; ale i Reymentarskie miejsce nieśmiertelney pamięci Hetmana Wielkiego Jana Karola Chodkiewicza zastępował i był współnikiem zwycięstw dalszych potym odniesionych w Inflanciech.

Roku 1605. Mansfelt Hetman Karola Xiążęcia Sudermanii ze czterema tysiący ludzi w okrętach ze Szwecyi przy płynąwszy na ląd wysadził ich pod Dunamundą. (*Diamant* :) Wyprawił się przeciwko niemu Hetman Litt: Chodkiewicz z połowicą Woyska, drugą wraz z obozem zostawił przy

Reymentarzu SAPIEZIE pod Miastem Derptem, w którym Szwedów trzymał obleżonych (*) gdzie ów Garnizon Szwedzki porażony, i Derpt, aż do owego czasu w mocy nieprzyjacielskiej będący, Szwedom odebrany (*) (*)

Chodkiewicz z trzema tysięcy czterema set swoich śpiesznym marszem przyszedłszy do Wolmaru, dowiedział się od Szpiegów, że Linderfon drugi Hetman Wojska Szwedzkiego z pięcią tysiącami Szwedów, prosto ciągnie do Rewla w pomoc Mansfeltowi, zatym Hetman, co miał iść ku Dniamundzie, obrócił się ku Felinu chcąc zayść drogę Linderfonowi, i z nim się pierwey rozprawić, nimby się złączyli z sobą; i stało się, że między Felinem a Parnawą napotkał go, i wnet, niedając mu długo czasu do porządnego swoich uszykowania, harce zwodzić począł z taką sprawnością, że do dwuchset Szwedów na placu położył, co widząc Linderfon nie chciał już zwodzić regularney bitwy, ale się cofał wzad pod Fikiel i Moyzę, aż

(*) In obsidione Derpatensi, mediam Castrorum partem a Chodkiewiczio commissam habuit Anno 1605. *Informatio de Domo Sapiehana.*

(*) (**) Potym Roku 1607. od tegoż Saweda tenże Derpt atakowany, ale od obleżonych oblezca dzielnie odpierany, po siedmiu tygodniach, utraciwszy nadzieję, z hańbą przecz odstąpił.

dopał miejsca do fortelow i bronienia się sposobniejszego, z kąd Hetman nie mógł Linderfona raz zrażonego wyciągnąć w pole, lubo i podjazdami drażnił, i wysyłaniem Trębacza na plac go wyzywał, wtym przysła do Hetmana pewna wiadomość, że sam Xiążę Sudermański z Xiążęciem Luneburskim, iakby się z morza wynurzywszy, z pięcią tyśiącami Woyska przyszedł pod Parnawę, zatym nazad do Felinu powrócił Hetman. Felin należycie opatrzywszy, spieszył się ku Rydze, aby Ryżany dobrą nadzieią, i przytomnością swoją do pòty cieszył, do pòki z Litwy spodziewany nie nastąpi posiłek, tym czasem Karol Sudermański złączywszy się z Linderfonem stanął pod Wolmarem.

Do wstępnego boiu między obiema Woyskami pòty nie przychodziło, pòki się Karol z Mansfeltem, Chodkiewicz z Sapiehą nie złączył.

Karol Xiążę Sudermański zszedłszy się z Mansfeltem, mając Woyska czternaście tyśięcy, po większey części Cudzoziemcow, których za Hoduną, czyli Gedenową Kniazia Moskiewskiego, znaczną summę pieniędzy pozaciągał (*). Nastą-

(*) Xiążę Karolus zszedłszy się z Mansfeltem, mając Woyska 14. tyśięcy większą część Cudzoziemskiego, których za Hoduną przeszłego Kniazia Moskiewskiego praktyką, otuchą, i posiłkiem

pił na Woysko nasze pod Kirchholmem rano 27. 7bra. Xiążę Karol uszykował swe Woysko po pagorkach dogadzając piechocie swej. Toż swoje Woysko uszykował Chodkiewicz nad Dzwinią, a w tym Xiążę Fryderyk Kurlandzki przyszedł z Nitawy ze trzemaśty swych dobrych Raytarow Szlachty Kurlandzkiej, widząc po tamtej stronie Dzwiny Woysko stojące w gotowości do boiu, a chcąc wrodzonej cnocie dogodzić, i wiarę swą Królowi Jmci i Rzeczypospolitej okazać, puścił się z azardem życia wpław na drugą stronę rzeki dla posiłku Woyska naszego, szczęściem trafił na brod nikomu nie wiadomy, i bez szkody swoich do Woyska przybył, w tym harcowniki nasi rozpoczęli sprawę z nieprzyjacielem dosyć szczęśliwie, trwały ich harce aż ku południowi, widząc Chodkiewicz niebezpieczną tak długą zwłokę bitwy z nieprzyjacielem ociągającym się, kazał nagle zwieść Harcowniki, iakby z przestachu pierzchające (wprzod Woysko swoje o tym ostrzegłszy) chcąc, aby tym zmyślonym popłochem mógł Szweda ofszukanego wyciągnąć w pole, udał się

wielką summą pieniędzy nad zwyczaj więcej zaciągnął, nastąpił na Woysko nasze pod Kirchholmem rano 27. Septembra &c: *Nowiny z Infant Roku 1605. Andrzej Liścecki w Rękopiśmie na karcie 161. w Bibliotece Żaluskich.*

fortel, ośmielony nieprzyjaciel spuścił się z onych pagórkow za nimi na pola rozłożyste, mając z sobą dział iedynaście połowych, które przed swym Woyskiem postawił. Na czele Suderman uszykował piechotę wszystkę, należycie z przodu spisknikami ją załoniwszy, po lewey stronie Miasta huff Raytarow załadził, którzy za potkaniem się naszych mieli zachodzić od Dzwiny w tył Woysku naszemu, po prawey zaś stronie mnieyszą część Raytarow ustanowił, a ostatek Jazdy na odwodzie dla posiłku zostawił; Hetman nasz podzielił Woysko swe na trzy części z pewnemi posiłkami, swój pułk na czele postawił, i Xiążęcia Kurlandzkiego Raytarow, prawy Pułk zlecił JANOWI PIOTROWI SAPIEZIE, zaleciwszy, aby na Raytary w Woysku nieprzyjacielskim w wielkim huffie po lewey stronie stojące, miał pilne oko. Lewe skrzydło zlecił Dombrowie, wiatr był poboczny od Morza, który dla obu Woysk równie był obojętny, mając Hetman Chodkiewicz uszykowane już Woysko, gorliwą do Rycerstwa uczynił przemowę. Ukazawszy większą liczbę Woyska nieprzyjacielskiego, dodawał swoim serca i odwagi, przekładając słuszność sprawy i godziwość wojny odporney z iedney strony, a niesprawiedliwość i rebellią przeciw Bogu i Panu własnemu z strony

Szwę-

Szwedów, a zatym w pomocy sprawiedliwego Boga i w waleczności Zacznych rodaków swoich nadzieję położywszy, i Jmiej JEZUS za hasło dawszy, kazał z dział swoich do woyska nieprzyjacielskiego uderzyć, a na samprzod Chorągwi swej z trzema set koni, którey Wincenty Woyna Porucznik Hetmański przywodził, potykać się, za nią tuż posyłał Raytarów Kurlandzkich w posłtek. Xiążę Fryderyk przy boku Hetmana tam i sam, gdzie tego potrzeba ukazowała, dla dodania odwagi narażając się, oba broń i ręce swe krwią nieprzyjacielską zafarbowali, napadli na szpikier na frontie stojące, i acz nie bez szkody w ludziach swoich, przecież ich sztyk przełamali. Toż za rozkazaniem Hetmańskim stojący na lewym skrzydle Dombrowa, z Pułkiem swoim uderzył na huf Raytarów Szwedzkich, który za pomocą wiatru cały został dymem pokryty (*) Karól dla kurzawy nie mogąc pomiarkować komu się do zwycięstwa nachyla, a rozumiejąc o swoich dobrze, puścił się

Tom II.

D

(*) Quanta in ipsius belli ardore consilii tui praestantia enituerit cum adversarii rebellis Regis non minus adversus ventorum atque pulveris impetum, quo lumen oculorum ipsis ademptum fuit, quam contra fortissimis milites tuos pugnare coacti sint: &c: Paweł V. Papież w liście do Jana Karola Chodkiewicza Hetmana W. X. Litt. pisanym Roku 1605, w Bibliotece Żaluskich w Rękopiśmie Jędrzeja Lisieckiego na karcie 156.

ku Dzwynie, chcąc zachodzić tył naszym, tymczasem Raytarowie, których Dombrowa z placu zpędził, napadli na Pułk Sapiehy stojący na prawym skrzydle. Miał w swej rocie Sapieha 200. ludzi, przydani mu na pomoc Niewiarowski ze 100. Pancernych, Młocki Porucznik ze 150, Wielamowski ze 100, Borkowski i Giedroyc z 170 ludzi. Toż kiedy Henryk Brant trafił na Pułk Sapiehy, ten natychmiast wsparł Raytarów iego walecznie, a puszczeni w pośilkach Wielamowski z Giedroyciem i Borkowskim ze świeżemi Rotami większą jeszcze uczynili klęskę.

Sapieha Reymentarz, który miał od Hetmana zalecenie, ażeby szczegulną dawał baczność na Branta i iego Raytarów po lewey stronie w szyku nieprzyacielskim stojących, tak szczęśliwie wtedy z pułkiem, któremu reywodził: sprawił się, że między innemi, którzy naylepiey przywodzili, sam naypierwey do wygraney przyczynił się, gdyż tak sprawnie z Kawaleryą swoią uderzył na lewe skrzydło Szwedzkie, że iuż nieprzyaciel nie mogąc przyść do ładu, fromotnie uchodzić począł, a tak gwałtem prawie z rąk Karola Sudermańskiego wydarł zwycięstwa palmę.

Poprawić się chcieli Szwedzi na dwóch przeprawach, ale i to im nic nie pomogło; w samym po-

bojowisku legło ich 9000. oprócz tych, co w pogoni, w Kurlandyi, i na innych mieyscach z pogromu uchodzących bito. W czasie samey potyczki najpierwszy Xiąże Luneburki na placu zabity został, i Linderfon Hetman Karola drugi, (o pierwszym tegoż Hetmanie Mansfelcie, twierdził ieden, który po potrzebie z Okrętow przeszedł się do Woyska Polskiego, że go widział bardzo zranionego nad rzeką Gawią leżącego). Sam Karol, który niefortunnie przeciw Zygmuntowi Królowi oręż podniósł, ranny ledwie na trzecim koniu uniósł życie.

Ziścił na sobie Sudermański Xiąże, co mu Luneburczyk przed samą potyczką przepowiedział, nie mogąc znieść krzywdzącey sobie od Karola przymowki. „W tenczas będę tchorzem i „niewiaścą, kiedy dziś z placu tak, iak ty nie raz, „ucieknę.”

To powiedziawszy siadł z konia, odmienił szyszak na kapelusz, odrzucił ostrogę, i pochwycił kopią, stanął na czele piechoty, gdzie w czasie walney potyczki legł, szablą Tomazsa Dombrowy cięty w głowę.

Wzięto niewolników 1500. w tych liczbie znakomitsi byli Brant, Witting, Wakebart Kon-

syliarz Sudermana, zabrano Chorągwi 66. Dział polowych

Kredens srebrny Sudermana ze wszystkimi jego sprzętami dostał się Chodkiewiczowi Hetmanowi, zdobył zaś cała po Xiążęciu Luneburskim Fryderyku, dostać się była powinna Sapięcie Staroście Uświatokiemu, gdyż jeśli by Suderman wygrał, wszystkie porządki i konie Jana Sapięty Staroście Uświatckiego miał zabrać Xiąże Luneburski, Zięć Sudermana, sam zaś Suderman wszystko zdobył po Chodkiewiczzu sobie wcześniej przeznaczył. Kość padła na stronę Polaków szczęśliwie, dobrze wtedy powiedział przed stoczeniem bitwy Hetmanowi swemu Towarzysz Polki: *Policzemy ich lepiej, gdy Szwedów wybijemy.*

Z doniesieniem tak pocieszney nowiny wysłał Hetman do Króla swego, Jana Piotra SAPIEHY, Lackiego i Dombrowę, którzy wyłachali z Obczu dnia 30. Września, stanęli w Krakowie, w dzień Niedzielną 16. 8bra (*) w Kościele przy Mszy Świętej JK Mość będąc z niej ucieszony bardzo, sam Panu Bogu podziękowawszy, Kazno-

(*) Ta wiadomość doszła JK Mci w Krakowie w dzień Niedzielną 16. 8bris w Kościele przy Mszy Świętej &c: *Nowiny z Instant R. 1685. Jędrzej Lisiecki na kar. 155.*

dziei swemu Xiędzu Piotrowi Skardze Jezuitcie kazał publicznie z Ambony list Hetmański przeczytać, i ludowi opowiedzieć, aby tak znaczne zwycięstwo, które się stało za Błogosławieństwem Miłego Boga było wszystkim wiadome, zalecił przy tym Kaznodzieli, żeby ludzkie serca do oddania Nabożnych Modlitw za to Panu Bogu przysposobił, po Mszy Świętej Te Deum laudamus śpiewano, poczym Król Jmć szedł do pocałowania głowy S. Stanisława Patrona Królestwa, gdyż ta Fortuna potrzeba dnia przeniesienia S. Stanisława działa się.

To zwycięstwo zdaniem Jakuba Sobieskiego do cudu niż do wiary podobniejszy, między największemi na świecie liczyć się może, ponieważ od szczupłej Litwinów garstki padło trupem 9000. Szwedów, Wodzowie sami i Mężowie najpierwsi abo ranieni abo zabici. Z Polaków zaś i Niemców 100. tylko zabitych, 79. ranionych liczono (**)

(*) Bitwa sama Kircholmska dzieło wprzód rąk Pańskich, a potem Męstwa, dzielności, Slawy jego na wszystkie Narody i na wszystkie wieki dalszowisko jakieś, i komuż jest w tej Rzeczypospolitej tajna? Dziwią się tedy i po dziś dzień Cudzoziemcy Hetmani, pełne tedy są zamorkie Kroniki, kilkanaście tysięcy ludzi zbrojnych znieść ad internetionem tak małą garścią ludzi,